

# Maciej Balcar, Chłonę małe rzeczy

Chłonę małe rzeczy, małe rzeczy chłonę  
Kołysanie rzeki, chaty pobielone  
Słońce w winorośli, uśmiech mojej żony  
Gitarowe dźwięki na tratwie szalonej  
Kocie opowieści, sny niedośnione  
Chłonę małe rzeczy, małe rzeczy chłonę

Na stacji w Ligocie facet do mnie podszedł  
Trochę był zmęczony, trochę był w kłopotcie  
Chciał mi sprzedać zamek bo się musiał napić  
Jeśli miał coś kiedyś dawno - już to stracił  
Pociąg mu odjechał, on nie umiał wskoczyć  
Na co mi ten zamek?; dałem mu pięć złotych

Synek mój się błąka, cóż ja mu zostawię:  
Trzy samotne koty, śniadanie na trawie  
Kolorowe myśli i muzykę nocą  
Kupiłbym mu bilet, ale nie mam dokąd  
Synek mój zabłądził w zwariowanym świecie  
Cóż ja mu zostawię oprócz małych rzeczy

Chłonę małe rzeczy, małe rzeczy chłonę  
Kołysanie rzeki, chaty pobielone  
Słońce w winorośli, uśmiech mojej żony  
Gitarowe dźwięki na tratwie szalonej  
Kocie opowieści, sny niedośnione  
Chłonę małe rzeczy, małe rzeczy chłonę

Chłonę małe rzeczy, małe rzeczy chłonę